Andrzej DERDZIUK OFMCap

„ŻYCIE ZAWSZE JEST DOBREM"
Dzień Świętości Życia w Lublinie
Lublin, 25 III 2003

Zgodnie z sugestią Ojca Świętego, wyrażoną w encyklice *Evangelium vitae*, gdzie Jan Paweł II zachęca do przeżywania w Kościołach lokalnych Dni Życia, 25 marca 2003 roku zorganizowano w Lublinie obchody Dnia Świętości Życia. Inicjatywę ks. abp. Józefa Życińskiego Metropolity Lubelskiego podjęły Instytut Teologii Moralnej KUL oraz Instytut Jana Pawła II KUL. Istotną pomoc w zorganizowaniu obchodów okazało Duszpasterstwo Młodzieży Miasta Lublina, a w ich programie znalazła się sesja naukowa połączona z wystąpieniami osób, które dzieliły się swoim świadectwem troski o życie, „marsz życia" ulicami Lublina oraz Msza święta w Archikatedrze Lubelskiej. Mottem uroczystości były słowa Jana Pawła II z encykliki *Evangelium vitae* „Życie zawsze jest dobrem" (nr 34).

Sesja w Auli im. Stefana kard. Wyszyńskiego zgromadziła kilkaset osób. Obok studentów i pracowników KUL przybyli przedstawiciele parlamentu Rzeczypospolitej, władz miasta Lublina i członkowie Towarzystwa Przyjaciół KUL. Znaczną grupę uczestników stanowili alumni lubelskich seminariów duchownych. Spotkanie rozpoczął rektor KUL ks. prof. Andrzej Szostek MIC. Witając wszystkich zgromadzonych, nawiązał do encykliki Jana Pawła II o Ewangelii życia, gdzie Papież powiedział: „Wysławiając i głosząc Ewangelię życia, należy umieć docenić i wykorzystać także gesty i symbole, których tak wiele jest w różnych tradycjach kulturowych i obyczajach ludowych. Są to przejawy i formy porozumiewania się ludzi, którzy w różnych krajach i kulturach wyrażają za ich pośrednictwem radość z narodzin nowego życia, poszanowanie i wolę obrony każdego ludzkiego istnienia" (EV, nr 85). Nawiązując do papieskiej prośby, ks. prof. A. Szostek przypomniał, że celem Dnia Życia jest budzenie wrażliwości na wartość życia w każdej fazie jego trwania i we wszelkich jego uwarunkowaniach. Ksiądz Rektor podkreślił, że życie zawsze jest dobrem. Niezmienna wartość życia, jego świętość na każdym etapie: od poczęcia aż do śmierci, decyduje o tym, że należne jest mu – jako darowi Bożemu – bezwarunkowe poszanowanie. W tym kontekście Ksiądz Rektor przypomniał postać śp. prof. dr. hab. Włodzimierza Fijałkowskiego, który położył wielkie zasługi dla promocji życia w Polsce.

W swoim wprowadzeniu do sesji ks. abp Józef Życiński nawiązał do słów Norwida: „Bo nie jest światło, by pod korcem stało, / Ani sól ziemi do przypraw kuchennych, / Bo piękno na to jest, by zachwycało / Do pracy – praca, by się zmartwychwstało"[1]. Słowa z *Promethidiona* ukazują, że żyjemy w świecie wartości, gdzie życie i dobro, piękno i prawda są znakami zmartwychwstania. Ksiądz Arcybiskup wskazał, że obchody Dnia Życia są dla nas okazją przybliżenia się do tajemnicy Zwiastowania Pańskiego, i podkreślił, iż chrześcijanie mają obowiązek dostrzegania świętości życia oraz to, że ludzie cierpiący i utrudzeni swoim codziennym zmaganiem ukazują piękno życia w szczególny sposób.

Abp Życiński zaznaczył, że w dzisiejszym świecie świętości życia przeciwstawiana jest często kategoria jakości życia. W imię jakości życia wartość człowieka mierzy się miarą jego produktywności. Dzień Świętości Życia winien być okazją do solidarności z osobami najsłabszymi w społeczeństwie: dziećmi poczętymi, którym grozi aborcja, i ludźmi zagrożonymi eutanazją. Ksiądz Arcybiskup dodał, że na płaszczyźnie prawa zagrożenie życia wiąże się dziś z legalizacją inżynierii genetycznej i klonowania człowieka. Niektórzy antropolodzy głoszą tezę, iż nierówny rozdział talentów naturalnych wśród ludzi jest niesprawiedliwy oraz że rodzice powinni dysponować prawem do określania cech biologicznych i ilorazu inteligencji swojego dziecka. Wspólnota ludzi zgromadzonych na obchodach Dnia Świętości Życia jest znakiem sprzeciwu wobec wizji społeczeństwa zaprogramowanego, kojarzącego się z literackimi wizjami Orwella i Huxleya.

Jako pierwszy wśród referentów wystąpił o. prof. Andrzej Derdziuk OFMCap, Dyrektor Instytutu Teologii Moralnej KUL. W swoim referacie zatytułowanym „Papieskie przesłanie do Polaków w obronie życia poczętego" o. Derdziuk przytoczył i zanalizował wypowiedzi Ojca Świętego kierowane do rodaków. Przypominane słowa Papieża podkreślały wartość życia i wskazywały kręgi osób odpowiedzialnych za jego obronę i promocję oraz podejmowanie właściwych działań w trosce o życie dziecka i matki.

Kierując swe przesłanie do Polaków, Jan Paweł II ukazuje szczególne poczucie odpowiedzialności za swoją Ojczyznę i ogromne przywiązanie do kraju ojczystego. Papież wyraził to wielokrotnie podczas licznych przemówień i homilii. Najdonośniej zabrzmiały jego słowa wypowiedziane podczas Mszy świętej w Kielcach 3 czerwca 1991 roku, kiedy to Ojciec Święty podkreślał, jak bardzo boli go zło, które dzieje się w Polsce w związku z brakiem poszanowania dla świętości życia, i mówił, że zło to powinno boleć również samych Polaków[2].

Dostrzegając jednocześnie wysiłki podejmowane w obronie życia na polskiej ziemi, Papież zwraca uwagę na zagrożenia, jakie szerzą się w Polsce. Istotne jest wśród nich odrzucanie Boga, któ-

[1] C. Norwid, *Promethidion*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, *Poematy*, oprac. J. Gomulicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 293.

[2] Zob. Jan Paweł II, *Czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie?* (Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Masłowie, Kielce, 3 VI 1991), „L'Osservatore Romano" wyd. pol., numer specjalny 1-9 czerwca 1991, s. 36-38.

ry staje się „wielkim nieobecnym"[3] w codziennym życiu wielu ludzi. Smutkiem napawa Papieża także brak miłości wśród Polaków oraz nieumiejętność zagospodarowania wolności, której fałszywe wizje prowadzą w kierunku odwrotnym – do zniewolenia. Świętość ludzkiego życia, do której Ojciec Święty wielokrotnie nawiązuje w swoich przemówieniach do rodaków, bierze początek z Bożego daru, poprzez który Bóg powołuje człowieka do komunii ze sobą. Człowiek jest umiłowanym dzieckiem Bożym, odkupionym Krwią Chrystusa, a zatem wartości jego życia nie można ujmować jedynie w kategoriach produktywności i jakości. Jako istota wolna i rozumna, człowiek zasługuje na szacunek od chwili poczęcia do chwili śmierci.

Jan Paweł II podkreśla, że jednym ze skutków aborcji jest znieprawienie sumienia ludzi dopuszczających się tego procederu. Świat przyzwalający na zabijanie niewinnych istot staje się koszmarny, a cywilizacja, w której aprobuje się takie działania, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Zabijanie dzieci nienarodzonych stanowi też zagrożenie dla pokoju, gdyż otwiera drogę do bezkarnego pozbywania się niechcianych osób.

Za obronę życia odpowiedzialni są wszyscy wierzący niezależnie od pozycji, jaką zajmują w społeczeństwie. Stosunek do daru życia jest wykładnikiem i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do Boga, Dawcy życia. Zaangażowanie w obronę życia jest jednak zadaniem nie tylko katolików, ale też wszystkich ludzi dobrej woli. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na matkach, które podejmują decyzję o życiu swoich dzieci. Każda matka winna otrzymać wsparcie całej rodziny – zwłaszcza ojca dziecka. Wszyscy winniśmy doceniać dar Boży, którym jest dziecko. Dlatego też należy wspomagać matki znajdujące się w trudnej sytuacji i przychodzić z pomocą rodzinom zagrożonym ubóstwem i opuszczeniem.

W promowanie kultury życia powinni włączać się ludzie młodzi, będący nadzieją Kościoła i świata, politycy, którzy ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za prawną ochronę życia, pracownicy środków przekazu, którzy są odpowiedzialni za przekazywanie pełnej prawdy o wartości życia oraz ludzie nauki, którym przypada zadanie posługi myślenia i ukazywania wzniosłości powołania człowieka, a także obrony integralności wizji człowieka. Do pracowników służby zdrowia Jan Paweł II kieruje apel o wierność zasadom wyrażonym w przysiędze Hipokratesa. Służąc z miłością każdemu człowiekowi, lekarze i pielęgniarki są świadkami wartości życia, które nawet wówczas, kiedy jest słabe i bezbronne, zasługuje na szacunek.

Rolą Kościoła jest wzywanie do zachowania porządku moralnego oraz podejmowanie działań na rzecz ukazywania piękna życia i formowania sumień wierzących. Grupy duszpasterskie i wspólnoty parafialne oraz instytuty życia konsekrowanego winny angażować się na rzecz kultury życia poprzez wspieranie rodziny i realizowanie konkretnych dzieł służących matce i dziecku. Każdy chrześcijanin zaś winien angażować się w Ewangelię życia poprzez modlitwę, głoszenie piękna życia i codzienne wypełnianie obowiązków.

[3] Tenże, *Bądźmy świadkami miłosierdzia* (Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Błonia krakowskie, 18 VIII 2002), „L'Osservatore Romano" wyd. pol. 23(2002) nr 9, s. 20.

Kolejny referat podczas sesji wygłosił mecenas Walerian Piotrowski z Zielonej Góry, w latach 1989-1993 – przez dwie kadencje – senator RP. Mecenas Piotrowski stał na czele obrońców życia, którym w roku 1993 udało się uchwalić ustawę ograniczającą dopuszczalność zabijania dzieci nienarodzonych. W referacie zatytułowanym „Polityk w służbie życiu. Prawna ochrona życia" przedstawił on aktualną sytuację prawną dotyczącą ochrony życia w Polsce i wskazał na zadania, które należy przedsiębrać w tym zakresie. Mimo uchwalenia w roku 1993 ustawy znacznie ograniczającej dopuszczalność dokonywania aborcji, parlamentarzystom nie udało się doprowadzić do całkowitej prawnej ochrony życia. Obecna sytuacja prawna w Polsce w zakresie ochrony życia jest niewystarczająca, dopuszczalne jest bowiem zabijanie dzieci nienarodzonych z przyczyn medycznych i eugenicznych – można zabić dziecko nienarodzone poczęte z gwałtu, a także w przypadku stwierdzenia jego upośledzenia oraz wówczas, gdy rozwój płodu zagraża życiu i zdrowiu matki. Taki kształt prawa wywiera negatywny wpływ na mentalność społeczeństwa, które zaczyna akceptować stosowanie aborcji w przypadkach określonych przez prawo.

Niekorzystne skutki ustawy zezwalającej na dokonywanie aborcji nie są niestety możliwe do uchylenia na drodze działań legislacyjnych. Nie ma dziś w Polsce wystarczającej mobilizacji sumień ani siły politycznej zdolnej do takiej zmiany prawa, aby wyeliminować dopuszczalność zabijania nienarodzonych z przyczyn społecznych. Nie znaczy to jednak, że nie należy podejmować działań, które zmierzać będą do kształtowania mentalności opowiadającej się za życiem. Jest to tym ważniejsze, że zaobserwować dziś można zachodzenie zmian w poglądach Polaków, którzy – „zarażeni" praktycznym materializmem i selektywnym podejściem do zasad moralnych – coraz mniej zaangażowani są w spory w dziedzinie wartości. Dane pochodzące z badań opinii publicznej ukazują konieczność przypominania społeczeństwu fundamentalnych prawd dotyczących życia. Chociaż istotną rolę odgrywa w tej kwestii Kościół, który dociera ze swym nauczaniem do szerokich rzesz odbiorców, w Polsce brakuje nadal odpowiedniej siły politycznej zdolnej do kształtowania właściwej polityki w zakresie obrony życia. Politycy zależni są od swoich wyborców i obawiają się utraty popularności w przypadku podejmowania nieakceptowanych społecznie decyzji. Zarazem jednak to do polityków należy wpływanie na świadomość obywateli poprzez stanowienie mądrego prawa. Z kolei odpowiedzialność za życie polityczne nakłada na obywateli obowiązek brania udziału w wyborach i głosowania na kandydatów, którzy zdecydowanie opowiadają się za poszanowaniem wartości, w tym wartości ludzkiego życia. Potrzebna jest jedność polskiej sceny politycznej, a zjednoczenie to winno się dokonać wokół szacunku dla godności człowieka.

W ramach wprowadzenia do wystąpień osób, które dzieliły się ze zgromadzonymi swoimi świadectwami, głos zabrała dr Dorota Kornas-Biela. W swojej medytacji nawiązującej do *Tryptyku rzymskiego* Jana Pawła II ukazała piękno życia w jego różnych uwarunkowaniach. Nawiązując do słów Norwida z wiersza *Piękno-czasu*: „Dziś nie szuka nikt P i ę k n a... [...] / – Dziś szuka się

tego, co jest powabne"[4], dr Kornas-Biela wskazała na zanik piękna w dzisiejszej rzeczywistości. W czasach, gdy ceni się aktywność i działalność praktyczną, szalone tempo życia i towarzyszący mu hałas zabijają subtelne piękno, które kojarzy się z miłością. Szukanie piękna życia prowadzi nas ku górze, tam gdzie znajduje się niewysłowiona przestrzeń, która ogarnia wszystko. Jest nią Serce Boga. W Nim jest tajemnica życia każdej osoby, bo Bóg jest Ojcem. Serce Boga podarowało Synowi serce ludzkie, by mógł spotkać się z sercem człowieka w łonie matki. Łono każdej matki jest miejscem spotkania dwóch serc.

Na zakończenie swojego wystąpienia dr Kornas-Biela przytoczyła słowa śp. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego przekazane jej na dwa dni przed jego śmiercią, która nastąpiła 15 lutego 2003 roku. Profesor Fijałkowski zachęcał do pokładania ufności w Bogu i angażowania swoich sił w obronie piękna i świętości życia.

Podniosły, liryczny i medytacyjny charakter wystąpienia dr Kornas-Bieli wprowadził uczestników sesji w nastrój skupienia, w którym wysłuchali oni osobistych świadectw złożonych przez trzy rodziny należące do wspólnot naokatechumenalnych w Lublinie. Rodziny te mówiły o swoim trudnym doświadczeniu macierzyństwa i ojcostwa. Państwo Maria i Antoni Parafiniukowie byli przez dwadzieścia lat małżeństwem bezdzietnym. Pod wpływem lektury Pisma Świętego, jedenaście lat temu zdecydowali się adoptować trójkę dzieci pochodzących z rodziny patologicznej. Dzieci były pełne lęku, obawiały się utraty nowego domu, bały się odwiedzających, a nawet telefonów. Po latach małżeństwa Maria musiała uczyć się macierzyństwa, w czym, jak mówiła, pomagały jej dzieci, okazując, jak bardzo potrzebują miłości. Maria zrezygnowała z pracy zawodowej, aby móc poświęcić się wyłącznie dzieciom. Jak powiedziała zebranym, źródłem siły jest dla niej i dla jej męża liturgia Mszy świętej, która pozwala uzyskać wewnętrzny spokój i pogłębia więź rodziny z Bogiem. Obydwoje małżonkowie podkreślali, że dzieci wniosły w ich rodzinę miłość i że są one dla rodziców źródłem ogromnej radości. Wielkim zadaniem rodziców jest przekazanie dzieciom wiary, aby miały one oparcie w Chrystusie.

Drugą rodziną, która podzieliła się ze zgromadzonymi swoim trudnym, a zarazem pięknym doświadczeniem, byli państwo Dorota i Krzysztof Wójcikowscy. Jedno z ich dzieci poczęło się upośledzone. Mimo iż lekarze ostrzegali matkę przed nieuleczalną chorobą dziecka, a wręcz nalegali na jego zabicie, rodzice zdecydowali się na urodzenie i przyjęcie Natalki. Dziewczynka urodziła się z wodogłowiem, którego konsekwencją są również inne liczne choroby. Życie Natalki cały czas pozostaje w zagrożeniu. Mimo braku kontaktu z dzieckiem, które mając dwa lata, nie mówi, nie widzi i nie wiadomo, czy słyszy, rodzice i rodzeństwo obdarzają je miłością i otaczają opieką. Rodzice Natalki mówili o tym, że życie ludzkie, także wówczas, gdy cierpi z powodu upośledzenia i gdy jest całkowicie bezbronne, jest wielkim darem i zadaniem. Oparciem w znoszeniu krzyża jest dla nich głęboka wiara oraz modlitwa, dająca siły do pokonywania przeszkód.

Państwo Alicja i Janusz Biegajowie podzielili się z zebranymi świadectwem

[4] C. Norwid, *Piękno czasu*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1, *Wiersze*, oprac. J. Gomulicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 290.

życia rodziny wielodzietnej, która przyjęła dziesięcioro dzieci. Mimo iż przed zawarciem małżeństwa nie planowali tak dużej rodziny, obecnie są szczęśliwi z powodu licznego potomstwa. Pan Janusz podkreślił, że dopiero wejście na drogę neokatechumenatu pozwoliło mu w pełni poznać wartość wiary kierującej życiem. Odkrył, że posłuszeństwo Bogu prowadzi do zaufania i do szukania siły w Jego łasce. W swoim świadectwie pani Alicja podkreśliła potrzebę dziękczynienia za miłość Boga, który prowadzi każdego człowieka przez życie. Radością obojga małżonków było stwierdzenie ich dorosłej córki, która powiedziała, iż ona również pragnie mieć liczną rodzinę, bo w niej odkrywa spełnienie powołania macierzyńskiego.

Ostatnim punktem sesji były wystąpienia członków Papieskiej Akademii Życia – dr. Jerzego Umiastowskiego oraz ks. prof. Tadeusza Stycznia. Dr J. Umiastowski przypomniał koleje życia śp. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego, ukazując go jako wspaniałego człowieka, który prowadził głębokie życie duchowe, a zarazem demonstrował niespożytą energię w pokonywaniu trudności. Profesor Fijałkowski był autorem wielu książek promujących wartość życia, macierzyństwa i ojcostwa, i członkiem wielu towarzystw działających na rzecz życia. Został wyróżniony wieloma nagrodami i odznaczeniami za zasługi dla ratowania niezliczonej rzeszy dzieci poczętych. Prof. W. Fijałkowski umiał nawiązywać serdeczny stosunek ze wszystkimi i nikogo nie traktował jako wroga[5].

Wystąpienie ks. prof. T. Stycznia miało charakter podsumowujący. Nawiązując do wygłoszonych świadectw, wskazał on na radość osób, które dzieliły się z zebranymi swoim doświadczeniem macierzyństwa i ojcostwa, będącym współuczestnictwem z Bogiem w dziele stworzenia. Ksiądz profesor Styczeń podkreślił, że każde ludzkie życie zostało powołane do istnienia jako dobre i piękne. Bóg troszczy się o każdego człowieka, gdyż każdy z ludzi ma precyzyjnie wyznaczone miejsce w planie stworzenia.

Po zakończeniu sesji świętujący Dzień Życia zgromadzili się przed frontonem KUL, skąd wyruszył do Archikatedry Lubelskiej „marsz życia", koordynowany przez ks. Mieczysława Puzewicza, wikariusza biskupiego do spraw duszpasterstwa młodzieży, i jego współpracownika ks. Adama Baba. W przemarszu ulicami: Aleje Racławickie, Krakowskie Przedmieście i Królewska wzięło udział prawie dwa tysiące osób, głównie ludzie młodzi. Obok abp. J. Życińskiego i bp. Mieczysława Cisło szli też rektor KUL ks. prof. A. Szostek, przewodniczący Rady Miasta Lublina dr Sławomir Janicki oraz przedstawiciele wielu różnych środowisk. Na niesionych przez młodzież transparentach wypisane były hasła: „Życie zawsze jest dobrem", „Młodzież jest za życiem", „Życie domaga się miłości", „Tak – dla życia", „Sztuka życia to cieszyć się małym szczęściem" oraz „Bądźmy solidarni z życiem".

W programie marszu znalazły się: wprowadzenie abp. J. Życińskiego, który podkreślił, że istotą przemarszu jest publiczne świadectwo i manifestacja wartości piękna życia, świadectwo młodej matki Anny Łabędzkiej oraz świa-

[5] Wspomnienie dr. J. Umiastowskiego o zmarłym prof. Włodzimierzu Fijałkowskim publikujemy w niniejszym numerze „Ethosu" na stronach 391-394 – przyp. red.

dectwo Mariusza Mroza, który doświadczył łaski nawrócenia i ponownego odkrycia wartości życia. Przejmująco zabrzmiały odtworzone z taśmy słowa Jana Pawła II w obronie życia, wygłoszone podczas Mszy świętej w Kaliszu podczas pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1997. Ks. Marek Urban poprowadził modlitwę różańcową.

Ostatnim elementem obchodów lubelskiego Dnia Życia była Msza święta pod przewodnictwem Metropolity Lubelskiego, abp. J. Życińskiego odprawiona w Archikatedrze Lubelskiej. W koncelebrze uczestniczyli obaj biskupi pomocniczy z Lublina oraz przedstawiciele władz KUL i liczni kapłani. Na Mszę świętą przybyli przedstawiciele władz miasta i bardzo liczna rzesza młodzieży. Oprawę liturgiczną przygotowała młodzież oazowa z Archikatedry. W homilii arcybiskup Życiński podkreślił, iż musimy uczyć się zawierzenia od Maryi, która wskazuje chrześcijanom styl pięknego przeżywania wartości życia. Wskazał, że młodzi ludzie są zaproszeni do odważnego świadectwa w swoich środowiskach poprzez stawianie „być" ponad „mieć" i poprzez ukazywanie, że życie ma sens, jeśli jest oddane miłości i zaangażowane w służbę bliźnim. Za wzorce odważnej postawy w obronie prawdy – podkreślił abp J. Życiński – mogą służyć dzisiejszej młodzieży niedawno zmarli prof. W. Fijałkowski i prof. Jakub Karpiński.

Lubelskie obchody Dnia Świętości Życia stały się okazją do podkreślenia, iż konieczna jest promocja piękna życia, której towarzyszy zaangażowanie w jego obronę. Bardzo liczny udział w sesji oraz w marszu życia i we Mszy świętej w Archikatedrze Lubelskiej zaskoczył niektórych, a jednocześnie ukazał potrzebę zjednoczenia serc wokół idei ochrony życia. W radiowych i prasowych relacjach podkreślano liczny udział młodzieży w obchodach Dnia Świętości Życia oraz bardzo podniosły nastrój, który panował zarówno podczas sesji w auli KUL, jak i podczas przemarszu ulicami Lublina.